Nro. 9.

GAZETA LWOWSKA.

W Piątek dnia 29. Stycznia 1813.

A. Załuski

Wiadomości kraiowe.

Ze Lwowa. — Według pewnych wiadomości z Odessy ustało wprawdzie morowe powietrze w tém mieście, lecz w okolicy Bałty nie iest zupełnie uśmierzoném. Ze strony Rządu Rossyyskiego poczynione są w téy mierze przyzwoite urządzenia, handel nie iest ieszcze pozwolonym, a przed wiosną nie dopuszczą nawet rozsełania towarów. Wreszcie nie można się piérwéy spodziéwać wolnego i obopólnego związku, póki nie nastąpi zupełne przekonanie, że nadal żadnego niebezpieczeństwa obawiać się nie potrzeba. — „Te ze strony Rossyyskiéy poczynione urządzenia są nowym dowodem, iak koniecznemi były środki ostrożności, które C. K. Rząd przedsięwziął, i iak potrzebną iest rzeczą używać ich ciągle z surowością. Wtenczas nawet, gdy w Odessie i okolicy tameyszéy handel na nowo się otworzy, będą musiały trwać ieszcze czas nieiaki urządzenia kwarantanny w Galicyi, gdyż właśnie z towarami naywiększéy ostrożności używać potrzeba, ponieważ nigdy nie można powziąć zupełnego przekonania, że są dostatecznie przeczyszczone, i że żadnego niebezpieczeństwa obawiać się nie każą. Jeden raz tylko zaniedbana ostrożność, może na całą przestrzeń kraiu nayzgubliwsze ściągnąć skutki; a zatém każda surowość Rządu w téy mierze zasługuie nietylko na nayczulszą wdzięczność, lecz nawet na naygórliwsze współdziałanie każdego."

Z Wiédnia d. 21. Stycznia. — Dnia 5go b. m. utraciła Monarchia Austryacka iednego z nayświetnieyszych Urzędników swoich w osobie Karola na Zinzendorfie i Pottendorfie Hrabiego Zinzendorf, C. K. Szambelana, aktualnego taynego Radzcy, Ministra Stanu i Konferencyi, Kawalera wysokiego Niemieckiego orderu, i kraiowego Komtura Balley Austryackiego.

Zakon Braci Miłosierdzia zasługuiący w równym stopniu na szacunek, wdzięczność i wsparcie, a maiący w Monarchii Austryackiéy 25 szpitalów i domów dla rekonwalescentów, miał u siebie od 1. Listopada 1811go aż do ostatniego Października 1812go 11361 chorych, z pomiędzy których utrzymał przy życiu 9980 osób. Pomiędzy 1381 zmarłemi było 118 takich, którzy iuż konaiący do szpitalów oddani byli. Między ogólną liczbą chorych było 1132 Niekatolików i 16 Żydow.

Wszechwładna moda wznowiła znowu w świecie kobiecym sznurówki zwane rogówkami, chociaż lekarze tak mocno dowiedli szkodliwy wpływ onychże na wzrost i zdrowie. Nie mogło bydź rzeczą oboiętną dla Rządu Austryackiego podawać przyszłe Matki na niebezpieczeństwa, którym starało się przeszkodzić pełne ludzkości rozporządzenie, wydane d. 14. Sierpnia r. 1784go. N. Pan rozkazał zatém ogłosić na nowo owe rozporządzenie, na mocy którego żadna dziewczyna nosząca rogówkę, do klasztorów, domów sierocińskich, szkół i innych instytutów edukacyynych przyiętą, ani też w nich cierpianą bydź nie może.

Wiadomości zagraniczne.

Wielka Brytaniia.

Monitor Paryzki pod d. 7. Stycznia, zawiera następuiące wyciągi z niewymienionych dzienników Angielskich z dnia 27go i 28go Grudnia:

„Listy od brzegów Francuzkich donoszą, iż Napoleon doprawdy iest chorym; iakoż

w samey istocie byłoby to do podziwienia, gdyby odbyta w 12tu dniach droga 1200 mil (Angielskich) nie miała nawet takiemu zelaznemu zdrowiu, iakiém iest iego, zaszkodzić."

Fregata Antilope o 50 działach, popłynęła w Sobotę z rana z Portsmouth do Lizbony. Wiezie ona 100000 funt. szterl. złotem w gotowiźnie, dla wypłacenia woyska na półwyspie 1.)

Statek pocztowy przywiózł do Londynu następuiące wiadomości z Gothenburga pod dniem 18. Grudnia: „Donoszą z Kopenhagi, iż Rząd Duński pokóy z Angliią zawrzeć zamyśla. Mówią także, iż Deputowani Admiralicyi Angielskiéy, Rossyyskiéy i Szwedzkiéy maią oszacować zniszczone Duńskie okręty woienne, i że reszta okrętów powróconą ma bydź Danii, któréy prócz tego wynagrodzone będą szkody poniesione podczas szturmu Kopenhagi; za to zaś da Daniia 50000 ludzi do téy wyprawy, którą przedsiębiorą Rossya i Szwecya w celu uderzenia na woysko Francuzkie w odwrocie onegoż przez Niemcy." 2)

„Jeżeli Soult uczyni z woyskiem swoiém wsteczne poruszenie ku Francyi, Margrabia Wellesley popłynie wówczas zapewne z Lizbony do Anglii, i zda Jener. Hill naczelne dowództwo nad woyskiem Angielskiém i sprzymierzonêm. 3)

Z dziennika *Courier* pod d. 28. Grudnia: „Z nieskończonem ukontentowaniem dowiaduiemy się, iż Rada handlowa postanowiła położyć koniec związkóm utrzymywanym z Francyą przez licencye: zdaie się, iż Napoleon wydał niedawno niezmierne mnóstwo licencyi w téy nadziei, iż Rada handlowa będąca w Londynie wyda ich równie tyle. Lecz ta okoliczność, żeśmy z naszéy strony tego zaniechali środka, obróci wszystkie licencye w niwecz i zrobi ie niezdatnemi papiérami. Zakaz ten iednakże nie może zastosowanym bydź do licencyi, które iuż przez Radę naszą handlową wydane zostały. Za dopełnienie onychże ręczy rzetelność Rządu naszego, a wydanie ich nie może bydź odwołaném 4).

Z dziennika *Times* z d. 28. Grudnia: „Nadeszłe niedawno wiadomości z Francyi potwierdzaią to domniemywanie, iż wszczęty tumult w teatrze Feydeau nie tyczył się śpiéwaka Martin, lecz bardziey Rządu Napoleona, którego popiersie (iak mówią) na kawałki pogruchotaném zostało. Tak się więc rzecz ma z tym człowiekiem, którego nam wystawiano tak strasznym, i o którym prawiono nam niedawno, iż nadaremnie spodziéwaią się ograniczyć wpływ i potęgę iego, iż to iest pewny rodzay bezbożnego.

---

1) *Wasze woysko Portugalskie niepłatne iuż od 7 miesięcy. Te 100,000 funt. szterl. nie będą więc dostarczaiącemi.*

2) *Daniia nie zawrze z wami żadnego pokoiu. Obelga, którąście iéy wyrządzili przez zapalenie stolicy iéy wsród pokoiu i zabranie iéy flotty, nie iest tego rodzaiu, ażeby ią pieniądzmi zagładzić można.*

3) *Woysko Xięcia Dalmacyi nietylko że nie będzie czynić wstecznego ku Francyi poruszenia, ale nawet swiéże ciągną iuż do niego posiłki. Jstotna liczba woyska Francuzkiego w Hiszpanii wynosi około 300,000 ludzi, między którymi iest 20000 iazdy, i 300 dział z zaprzęgiem. Poniewaź liczba wyruszaiącego woyska* (present sous les armes) *zredukowaną iest na 270,000 ludzi, przeto ciągnie teraz i wyruszy w tym i przyszłym miesiącu ieszcze 30,000 ludzi dla uzupełnienia owego 300,000 woyska. Andaluzya będzie znowu zaięta, a ieżeli woysko Angielskie osłabi się choć cokolwiek, uderzy się także i na Portugaliię.*

4) *Od czasu przyiazdu Cesarza, nie wydano iuż żadnéy licencyi. Bardzo wątpliwą iest rzeczą, czy ieszcze iaka zostanie wydaną. Gdy się przeszło pięset licencyi Angielskich w ręku stanu kupieckiego znayduie, przeto mowa wasza iest czczém samochwalstwem; dosyć bowiem wydaliście licencyi, aby wasz handel na dwa lata zasilić. Byłoby pożyteczniéy dla Francyi i stałego lądu, gdyby z wami wcale żadnego nie było związku. Każda licencya wydana przez Rząd Francuzki iest faworem, który ón wam wyświadcza; iest to kropla oleiu wpuszczona do waszéy lampy, którego ona tak bardzo potrzebuie!!! Pomimo krążeń waszych zawiiaią do portów naszych kupami Amerykańskie okręty; w samym miesiącu Grudniu zawinęło ich przeszło pięćdziesiąt z bogatemi ładunkami.*

Uwagi Monitora.

ności mówić o nim bez podziwienia, i że Rossyyska wyprawa miała iedynie ten skutek, że zmiękczyła serce iego i skłoniła go do tego, iż nam w różnych własnościach swoich, iako Cesarz Francuzów i Król Włoski, iako Pośrednik Związku Szwaycarskiego, a Protektor Związku Reńskiego, iako Wskrzesiciel Polski i Zwierzchni Lennodawca Królestwa Neapolitańskiego, chwalebny pokóy zawrzeć dozwoli i t. d. — Zawsze mieli Zdobywcy wśród naywolnieyszych Rządów mnóstwo wysławiaczów, których przeznaczały do tego boiaźń, lub naturalne dziwienie się nad nadzwyczaynemi czynami, branemi za skutki równie nadzwyczaynych talentów. Tak dalece to ludzie skłonni są do niewolniczego podziwienia. Niepodobna iest nawet zmienić w téy mierze biegu namiętności ludzkich; wystawiaią one ciosy, które bożyszcze ponosi, za przypadkowe i momentalne, szczęście zaś i potęgę iego uważaią za niewzruszone. Dzieie nie podaią nam może stosownieyszego porównania, iakie uczynić można między Napoleonem i Filipem Macedońskim; nayznacznieyszy mowca, iaki tylko był kiedy, unieśmiertelnił się mowami swemi przeciw Filipowi."

Z dziennika *Star* d. 1go Stycznia: — „Wiadomości nadchodzące z Francyi zapewniaią, iż Napoleon w rzeczy saméy chory leży; dodaią oraz, że bieg gońców między Paryżem a Wiédniem iest bardzo częsty, i że powszechném iest mniemaniem, iż ów bieg gońców iest skutkiem przybycia Lorda Walpole do Wiédnia."

Tenże Monitor pod d. 9. Stycznia, umieścił następuiące ieszcze wyciągi z niektórych dzienników Angielskich z d. 31. Grudnia i 1go Stycznia:

Ogłoszono tu następuiący list prywatny pisany z Paryża pod d. 22go Grudnia: „Cesarz ciągle iest słabym; nieprzestaie iednakże dla tego trudnić się interessami Państwa 1). Miewa ón częste konferencye z Ministrami swoimi, szczególniey zaś z Posłem Austryackim 2.) Od przeszłéy Soboty wysłano 17 gońców do Wiédnia, Berlina, Drezna, Stutgardu i do innych okolic Niemiec. Zdumieli się politycy nasi spostrzegłszy przybyłego wczoray Officera Austryackiego, który przywiózł depesze od Cesarza Franciszka. Mówią, iż to iest Jenerał-Major Baron Erbach, który przywieźć miał z sobą własnoręczny list Cesarza Franciszka do Napoleona."

„Mocno tu mówią o propozycyach do układów względem powszechnego pokoiu 3); pomimo tych pokoiu tyczących się urządzeń, otrzymały woyska wgłębi kraiu stoiące rozkaz, ażeby wyruszyły do Sztrazburga; maią one przed końcem przyszłego miesięca zaiąć zimowy obóz, który między Strazburgiem i Metzem założony będzie."

Francya.

Dnia 6. Stycznia odprawił Cesarz w Paryżu tayną Radę, na któréy obecni byli Xiążęta Arcykanclerz i Vice-Elektor W., Ministrowie Finansów i Skarbu Cesarskiego, Senatorowie Hrabia Lacepede i Garnier, Radzcy Stanu Regnaud de St. d'Angely, Corsini i W. Urzędnicy legii honorowéy Xiążę Friaulski (Duroc) i Xiążę Conegliano (Moncey). Cesarz postanowił i podpisał proiekta do kilku uchwał Senatu, które iutro Senatowi podane będą.

„O godzinie 1otéy był Cesarz na Radzie Stanu. O 2giéy poiechał z Cesarzową na łowy w okolice Meudon."

Dnia 10. Stycznia była po Mszy parada, a N. Cesarz bawił na niéy mimo błota i słoty 3 godziny dla obeyrzenia i urządzenia wóysk swoich, które przed nim przeciągały. Oglądał także Cesarz wielką liczbę nowo-przybyłych popisowych; są to dzielni ludzie, pełni zapału i dobréy chęci. Na téy paradzie podał W. Koniuszy Cesarzowi kilka planów na ekwipaże woyskowe, które Monarcha przyiął, ponieważ są leksze i stosownieysze do właściwości kraiu, w którym toczy się woyna.

---

1) *I trzy razy na tydzień polować, i wśród śniegu i lodu przeszło 3 godzin drogi piechotą odbywać. Nikogo nie ma w* Paryżu, *ktoby nie wiedział, iż Cesarz iest bardzo zdrowym. Wszystko to wyszło oczywiście z kuźni* Londyńskiey.

Uwaga Monitora.

2) *Trzeba dobrze pamiętać, iż teraz nie ma w* Paryżu *ani Posła, ani Ambassadora Austryackiego.*

3) *Jeźli chcecie wiedzieć warunki iego, czytaycie list Xięcia* Bassano *pisany do Lorda* Castlereagh.

Uwagi Monitora.

Akta i Oświadczenia ściągaiące się do sprawy Hrabiego Frochot.

(*Dokończenie.*)

VII. Kopiia listu Radzcy Stanu i Prefekta Departamentu Sekwany do Ministra jeneralnéy Policyi, pisanego d. 30. Października 1812.

JW. Panie. Trzeba nakoniec uledz potrzebie wynurzenia JW. Panu niespokoyności, którey od dwóch dni doznaię. Zawiadomiony od kollegi mego Réala: że JW. Pan życzysz sobie słyczéć odemnie szczegóły zdarzeń zaszłych dnia 23go Października na ratuszu, udałem się we Środe rano (onegday) do JW. Pana i opowiedziałem mu wszystkie te szczeguły, których żądałeś odemnie na piśmie; obiecałem ie i nie wiem sam czyli nie dodałem, że w Niedzielę ofiarowałem ie także w podobnym sposobie Panu Hrabiemu Dejean na galeryi Świętego Klódwiusza, a to w skutku opowiedzenia onychże, które w obecności iego czyniłem, niemniey na prośbę wielu osób, z pomiędzy których iedynie kollegę mego Berenger, przypomnieć sobie mogę. Nie widziałem ia w tém nic nadzwyczaynego i wszedłszy do siebie, zaiąłem się zaraz układaniem tego, co mi było wiadomém. Po licznem przerywaniu przez cały dzień téy pracy, zwyczaynemi moiemi administracyynemi zatrudnieniami, kończyłem ią wieczorem, kiedy odebrałem rozkaz od JW. Ministra Spraw wewnętrznych, abym udał się do niego, co też natychmiast uskuteczniłem. JW. Minister żądał odemnie, tak iak JW. Pan rano, opowiedzenia tego wszystkiego, co się przytrafiło na ratuszu; dopełniłem tego żądania. Lecz skoro powiedziałem, że wyszedłszy z gabinetu i przechodząc przez wielką salę dałem rozkaz ustawienia stołów i krzeseł, JW. Minister wykrzyknął w sposobie wyrażaiącym zadziwienie, gniew, a oraz interess (brzmi ieszcze gwałtowność tego wykrzyknięcia w uszach moich): Iak to! WPan to zrobiłeś? Tak JW. Panie — zrobiłem: Słysząc to z ust WPana, uwierzyć tylko mogę! Lecz zważ JW. Pan dla czego i w iakim zamiarze? O! zamiary, odpowiedział Minister, kto może wiedzieć iakie były? A potém czyliż spiskowi nie wymienili WPana pomiędzy tymi, których zachować chcieli? Rażony iak piorunem tém ostatniém posądzeniem i porównywaiąc popędliwość wyrzutów, które mi czynił Minister, z żądaniem rannieyszém JW. Pana, abym podał oświadczenie moie na piśmie, nie mogłem iuż powątpiewać o niebezpieczeństwie mego położenia, a przypomniawszy sobie ieszcze, czego dowiedziałem się przez ten dzień nie daiąc na to uwagi, niemniey, że rozmaici urzędnicy i słudzy prefekturalni byli tegoż dnia na świadectwo wzywani do bióra JW. Pana, wszystkiego obawiać się musiałem. Miotany niespokoynością umysłu, zwykłą w podobnych wypadkach, wahałem się długo co czynić, aż na koniec postanowiłem pisać do Cesarza. Ponieważ mogę bydź napastowany o czyn, który istotnie, zamiar tylko w iakim był dokonany, usprawiedliwić może, przeto mówiłem do siebie: po mnie samym nie mogę mieć lepszego sędziego — iak Cesarza. Pisałem; list odszedł wczoray, a krok móy musiał bydź zapewne dobry, gdyż dopiéro od chwili, w którey postanowiłem uciec się do mniemania iakie Cesarz ma o mnie, odzyskałem spokoyność umysłu, tak goráco pragnioną. Pisząc do Cesarza, uczucia tylko użyłem wymowy; nadto byłem wzruszony, abym mógł był użyć inney. Lecz dziś JW. Panie, dziś zimniey biorąc iuż rzeczy, zdaie mi się, że iestem w stanie rozumować i że to szczególniey uczynić muszę z JW. Panem, który iesteś posiadaczem iedynego mego oświadczenia na piśmie, iakiego odemnie wymagano; od którego żądano przyięcia świadectw ściągaiących się do czynów wspomnionych w témże oświadczeniu; tak iest muszę to uczynić: bo gdy sam nawet JW. Minister Spraw wewnętrznych, który z względu dawnieyszych moich z nim stosunków, byłby pierwszą rękoymią, do iakiey odwołałbym się względem mego sposobu myślenia, mógł się zadziwić; przerazić nawet moiém postępowaniem w téy okoliczności, muszę się przeto daleko słuszniey obawiać, aby podobne wątpliwości nie powstały względem mnie w umyśle JW. Pana, któremu nie tak dawno iestem znaiomy. W istocie nie okazałeś mi JW. Pan żadnego poruszenia, kiedy tak spokoynie opowiadałem mu to, czego żądałeś odemnie na piśmie. Lecz cóż ia wiedzieć mogę! A w wątpliwości, w iakiey się znayduię, będzie podobno nayrozsądnieyszym środkiem, abym podał JW. Panu sposób wyiaśnienia wszelkich niepewności, iakieby JW. Pan względem mnie powziąć mogłeś.

Masz JW. Pan przed oczami oświadczenie na piśmie, którego żądałeś, a które miałem zaszczyt przesłać mu wczoray o ósméy zrana. Zgadza się ono z tém wszystkiém, co tylko opowiedziałem wczoray JWPanu, z tém

wszystkiém, co dawniey kilku wynurzyłem osobom, a szczególniey memu kolledze Réalowi; z takowego oświadczenia okazuie się co do czynu, októrym mowa: że dawszy rozkaz przygotowania stołów, poszedłem śpiesznie do siebie, i wchodząc rozkazałem iuż chcąc się udać do Xięcia Arcy - Kanclerza, ażeby zaprężono; że w chwili potém doniesiono mi o przybyciu Adjutanta Laborde, przynoszącego rozkazy od Xięcia Ministra woyny; że gdy wówczas wszystko się wyiaśniło, wróciłem do siebie i natychmiast kazałem zaiechać karécie przed wielkie wschody ratusza. Czyli te wszystkie okoliczności są prawdziwe, w téy mierze odwołuię się do samego JWPana. Możeż podpadać powątpiewaniu moie twierdzenie: że rozkaz dany przygotowania stołów, był tylko środkiem wzbudzenia ufności w ludziach, z którymi miałem do czynienia; środkiem wydobycia się od nich, iednem słowem, środkiem odzyskania wolności działania i abym mógł się udać do Xięcia Arcy-Kanclerza, zdać mu sprawę i zasiągnąć iego rozkazów? Racz JWPan powziąć wiadomość względem tych czynów: spytay się Pana Saulnier, a ten ci powie, że mnie nie było w wielkiey sali gdy ón tam przybył, i że mu powiedziano, iż poszedłem do siebie. Czyliż bym był wyszedł z sali, gdybym miał popierać działania, które tam nastąpić miały? Niechay słuchaią będą moi domownicy; zeznaią oni nawet i ten szczegół, który utkwił w méy pamięci: że wchodząc pierwszy raz do siebie, z taką niecierpliwością żądałem karéty, iż nie znayduiąc nikogo w domu, otworzyłem okno w moim sypialnym pokoiu i wołałem na stangréta wychodzącego z wozowni: Zaprzęgay! Zaprzęgay! co słysząc móy lokay przyszedł zapytać się mnie, czyli maią wziąć liberyę? Na co mu odpowiedziałem: i do diabła, właśnie tu o liberyę chodzi; przyydź w koszuli gdy chcesz a śpieszmy się! Racz JWPan zapytać się także Pana Saulnier, a ón zezna: iż po przybyciu iego i Pana Laborde, musiano mnie szukać w mych pokoiach; że wróciłem do wielkiéy sali, że rzeczy tak tam zaszły, iak ia powiadam, i żem wyszedł wraz z Panem Laborde, a za nimi ci wszyscy, co się znaydowali w sali. Pytay się JW. Pan iuż sam niewiem kogo, któregokolwiek z swoich Ajentów, którzy musieli koniecznie znaydować się w tłumie plac ratuszny okrywaiącym, czy karéta moia nie zaiechała przed wielkie wschody natychmiast po wyyściu. Panów Saulnier i Laborde? coby - przecie stać się nie mogło, gdyby karéta nie była iuż dawniéy gotowa, a to nastąpiło na rozkaz dany przezemnie przed przybyciem ieszcze obudwóch. Cóż mam dodać ieszcze do tego JW. Panie? Ieżeliby ieszcze czego brakować miało; gdyby ogół, gdyby zgodność czynów, które usprawiedliwiaią się iedne przez drugie, nie były przekonywaiące dla JW. Pana, wteaczas, przyznaię, nie miałbym — nie mógłbym mieć nic więcéy iuż do przytoczenia. Cóż mówię! Iuż to iest naywyższe szczęście, prawdziwa łaska nieba, że i te okoliczności ku méy obronie przytoczyć mogę. Pięć minut późniéy przybywszy do mnie dowiedziliby się wprawdzie Panowie Saulnier i Laborde, żem poiechał do Xięcia Arcy - Kanclerza, a czuię, że okoliczność ta byłaby stanowczą; lecz kiedy z drugiéy strony wzdrygam się pomyślawszy: że gdyby byli pięć minut wcześniéy przybyli, mogliby mnie zastać w téy właśnie chwili, kiedy rozkazywałem przygotować stoły, tak iż nie miałbym dziś nic na usprawiedliwienie, iak samo odwołanie się do mych zamiarów, ogołocone z wszelkiego późnieyszego materyalnego czynu, przez któryby mogło bydź sprawdzone; kiedy pomyślę ze drzeniem na to ostateczne nieszczęście, które mogło się było połączyć z tylu innemi prześladuiącemi mnie w dniu 23. Października, wtedy muszę winszować sobie: iż wszystko nastąpiło w tym sposobie, że zamiary moie wyiaśnione są przez usuniecie się z sali i przygotowanie do wyyścia od siebie, aby pośpieszyć do Xięcia Arcy - Kanclerza. W podobném położeniu nie można podobno wybierać, iak między następuiącemi ostatecznościami: czyli pokonać otwartą siłą ieżeli można, lub dać się zabić, albo też powiesić ieżeli inaczey bydź nie może, czyli też pobłażać, aby uzyskać wolność działania? Ostatnia droga zdawała mi się nietylko naywłaściwszą, ale nawet iedyną, iak dziś nawet iestem przekonany. Widocznie byłem w mocy owego Dowodzcy i iego woyska, a chociaż nie dociekałem istoty rzeczy, powziałem iednak dosyć z udzielonego mi przez niego listu, że w iakimkolwiek miano działać systemacie, zawsze iednak zabierało się na rozruchy bezrządu, których to, co się działo, było iuż zapowiednią; a bez wątpienia nie było w moiéy (Prefekta Sekwany) mocy, wstrzymać te poruszenia z pośrodka mego gabinetu.

Nadto łacno było pomiarkować, że na naymnieyszą oznakę oburzenia lub wyrzutu dane zapewne przeciw mnie rozkazy, doko-

nanemiby zostały; a tak nicbym iuż więcéy nie był widział, na nicbym nie był iuż użyteczny; kiedy przeciwnie udaiąc tyle sposobności, ile iéy udadź byłó można, nie drażniąc wcale i okazuiąc, iż nie widzi się w tém nic nadzwyczaynego, czego odemnie żądaią, mogłem zyskać ufność uważaiących na mnie, mogłem oddalić się od nich bez wprawienia ich natychmiast w obawę względem mey nieobecności, a tym czasem korzystaiąc z niey, mogłem pośpieszyć do Xięcia dla zdania sprawy, powzięcia rozkazów i żądania środków działania. Prawda, że skutek nie był całkowicie pewny, lecz co naygorszego nastąpić mogło, było to, że środek przezemnie obrany mógł się nie udać; a że się mógł udadź — to iuż dosyć było, ażebym go doświadczył bez zwłoki i przed zebraniem się Kommissyi, na którą zdawano się oczekiwać, wtenczas bowiem wypadki mogłyby stać się daleko niepewnieyszemi. Otóż są me wnioski, me rachuby, przyczyna dla iakiéy postanowiłem wyyśdź z gabinetu, kazać aby przygotowano stoły i usunąć się do mych pokoiów, co iak mniemałem, mogłem uskutecznić bez wzniecenia podeyrzliwości w owych Officerach; a im więcéy się zastanawiam, tém więcéy przekonywam się, iż to rozsądnym było z méy strony krokiem, że ten a nie inny obrałem środek. Bez wątpienia! Gdybym był wiedział, że Xiążę Arcy-Kanclerz o wszystkiém iest zawiadomiony, że na iego rozkaz, prawa siła publiczna była iuż pod bronią, że prędzey iak w kwadrans ratusz miał bydź oswobodzony, byłbym na każdy wypadek został spokoynie w moim gabinecie, obróciwszy na to wszelkie usiłowania, aby tam przedłużyć pobyt mych dwóch stróżów, a tak wszystko byłoby się iak naylepiéy zakończyło. Lecz czyliż podług tego sadzić mnie wypada, co dziś uznaią, iż wówczas powinienem był czynić? Właściwiéy podobnoby było cenić me czyny podług tego, co mogłem myśléć w takowém położeniu? Dowiedzioną, iak powyżey okazałem, iest więc rzeczą, iż nie wiedziałem nic a nic co się dzieie gdzieindziéy, iak na ratuszu; że nie domyślałem się więcéy nad to, iż w iakimkolwiekby działano systemacie, poruszenia te musiały koniecznie bydź dziełem iakiego stronnictwa, hasłem zawichrzeń i nieszczęść; nakoniec: iż nie wiedziałem, że Xiążę iest o tém uwiadomiony. Wiedział iednak o wszystkiém; wszelkie środki zapobieżenia i porządku były iuż przedsięwzięte. Lecz raz ieszcze: nie należy i z tego względu, iż wszystko było iuż wiadome, ganić mego kroku iaki przedsięwziąłem, aby zawiadomić Xięcia i otrzymać od niego rozkazy; przyymiymy raczey, co nie było rzeczą nie podobną iuż w samey w sobie, a co mi nadewszystko podobném do prawdy zdawać się musiało, gdyż nikt się do mnie nie zgłosił; przyymiymy, że Xiążę nie był ostrzeżony, że siła publiczna nie była ieszcze w w poruszenie wprawiona, że wyiechałem istotnie od siebie, zrobiwszy to wszystko co zrobiłem, abym mógł wyiechać; nakoniec: że przybyłem pierwszy do Xięcia, że pierwszy uwiadomiłem go o wszystkiém — ktożby znalazł się teraz, aby naganiał moie przedsięwzięcie, lub też środki użyte przezemnie dla uskutecznienia onegoż?

Srodek więc obrany przezemnie był w istocie rozsądny i właściwy, powiem nawet, ten ieden właściwy; a ieżeli nie wolno mi utrzymywać: że iuż w tém samém nowy iest dowód mych dobrych chęci, iż ten, a nie inny obrałem sposób, mniemam przecie, że to przynaymniey przeciwnego dowodu stanowić nie będzie, ile gdy tak wiele innych okoliczności, nadaią temuż środkowi istotną cechę obrotu nader prostego, a który miał także bydź nayużytecznieyszym, skoroby tylko wykonanie onego pomyślnie rozpoczętém zostało. Przy końcu listu mego, którego podpisanie więcey mnie kosztuie, niżeli wszystkich listów, które przez lat dwanaście napisać mogłem, gdyż wistocie iest tylko długiem usprawiedliwianiem się przez czyny i dowody, przez wnioski i wykazania, gdzie nie staram się okazać czystości mego postępowania, iak tylko przez właściwość onegoż; przy końcu listu mego mówię, spodziewasz się może JW. Pan, iż użyię tu ostatniego sposobu odwrócenia podeyrzeń, iakie przeciw mnie powziąć także mogłeś, przytaczaiąc to wszystko, co powiedzieć mogę o moiém przywiązaniu do Cesarza, o moiey wdzięczności za otrzymane od niego dobrodzieystwa, o uczuciu moich obowiązków względem niego, względem Państwa, względem mnie samego; słowem o wszystkich ogólnie związkach staiących się rękoymią moiey wierności? Nie, JW. Panie, nic Ci o tém wszystkiém mówić nie będę przy końcu takiego, iak obecne wystawienia; gdyż gdybym o tém dziesięć napisał tylko wierszy, podarłbym nieochybnie wszystko. Mam zaszczyt pozdrowić JW. Pana z uszanowaniem.

(Podpisano) Frochot.

Za zgodność: Minister Jeneralney Policyi,

(Podpisano) Xiążę Rovigo.

Numera VIII., IX., X., XI., XII., zawieraią wydane d. 22. Grudnia zdania Rady Stanu, mianowicie Wydziału Prawodawstwa, Spraw wewnętrznych, Skarbu, Żeglugi i Wydziału woiennego o postępku Hrabiego Frochot, a w szczególności, o iego obu pismach N. I. i N. VII. Podano go iednomyślnie do złożenia z urzędu. Każdy Wydział przywodzi szczególne swoie powody. Wszystkie zgadzaią się na to, że Prefekt stracił przytomność, działał nie zdradziecko wprawdzie, ale płocho i lękliwie, skłonił się bez oporu za pierwszym okrzykiem zmiany rządu, nie pomnąc wcale, iakie konstytucya Państwa, urząd iego i przysięga wkładaią na na niego dla Xiążąt Francuzkich obowiązki.

Wydział Spraw wewnętrznych to wyraził między innemi: „Hrabia Frochot uwierzył płocho szkodliwéy i kłamliwéy wieści. Nie odrzucił, iak mu należało, nieprawnych rozkazów, które mu wydał Soulier; nie domagał się od niego, ażeby ustąpił z Ratusza Paryzkiego, którego ôn iako Prefekt Deptu Sekwany postanowiony był stróżem; nie dał mu poznać, że przypuściwszy nawet wieść fałszywą, któréy zawierzył, Władza tak cywilna iak i woyskowa miała ieszcze do wypełnienia obowiązki dla Następcy tronu, Króla Rzymskiego, dla N. iego Matki, i dla Panuiącego rodu Napoleona; nie protestował się przeciw zamachowi, który przez wydane Soulierowi rozkazy, i przez mniemaną uchwałę Senatu przeciwił się sasadom Cesarskiego Panowania i Następstwą tronu, które to zasady utwierdziło życzenie Narodu, których Senat stróżem iest tylko i obrońcą, i których szczęściem ani zmieniać ani określać nie iest mocen; nareszcie, nie będąc groźbami ani gwałtem przymuszony, rozkazał sam mieysce posiedzenia i stoły przygotować dla Kommissyi rządzącey, przeciwko któréy powinien był owszem uzbroić się całą powierzoną sobie władzą, starać się usilnie użyć siły woyskowéy, którą miał przy boku, i do ostatniego tchu bronić mieysca Administracyi municypalnéy. Te wielkie błędy są błędami poziomego ducha, ale nie wiarołomnego serca. Ważność ich iednak czuiąc głęboko Wydział spraw wewnętrznych, iednomyślnego ieſt zdania, że Hr. Frochot nie powinien iuż piastować urzędów, na których ie popełnił."

W skutku tych zdań i rapportu Miniſtra Spraw wewnętrznych, złożył Cesarz wyrokiem swoim pod d. 23. Grudnia Hrabiego Frochot z urzędu Radzcy Stanu i Prefekta Departamentu Sekwany.

Związek Reński.

W Stuttgardzie ogłoszono d. 2go Stycznia ieneralny Reskrypt Króla Wirtemberskiego, względem nałożenia powszechnego podatku na maiątki, płace i pensye. Wstęp tegoż Roskryptu iest następuiący: „Dla opędzenia wielkich wydatków zrządzonych przez znaczną stratę, poniesioną w naynowszych zdarzeniach woiennych, zniewoleni iesteśmy iąć się tém bardziey nadzwyczaynych środków, ile że wydatki opędzane przez skarb Nasz od samego początku teraźnieyszéy woyny, wycieńczaią zwyczayne źródła przychodów. Przymuszeni tym sposobem wkładać bez winy nowe ciężary na dobrych i wiernych Poddanych Naszych, czuiemy to nader mocno, iak ciężkiemi w teraźnieyszych stosunkach muszą bydź dla nich te ofiary. W dowód tego, że uymy, które się stały koniecznemi, z Poddanymi Naszymi dzielić pragniemy, i że niczego żądać nie chcemy, coby nie było niezbędną dla kraiu potrzebą, nakazaliśmy iak naywiększą oszczędność w wydatkach na Nasz dwór, staynie i wszelką służbę Domu Naszego; poczyniliśmy oraż we wszystkich częściach Administracyi rządowéy takowe urządzenia, aby wydatki łożone były tylko na rzeczy konieczne potrzebne. Będąc przykonanymi, iż ani pożyczki kraiowe, których szkodliwe skutki doświadczenie dostatecznie okazuie, ani podwyższenie podatków, które dotyka iedynie zwyczayny fundusz podatkowy w poprzednich latach woyny i tak iuż nader obarczony, nie byłyby zgodne z dobrem kraiu i nagłością zaszłych potrzeb, postanowiliśmy przez powszechny podatek maiątkowy, połączony z podatkiem tyczącym się iedynie płac i pensyi klass wyższych, otworzyć kassie rządowéy konieczne i nadzwyczayne źródła, i pociągnąć wszystkie członki Państwa do wspólnego, i do teraźnieyszych okoliczności woiennych zastosowanego wydatku. — Kto nie ma więcéy iak 100 Złot. Reńskich czystego maiątku, ten maiątkowemu podatkowi nie podlega. Od większego zaś maiątku dochodzącego aż do 10000 Złot. Reń., płacić się będzie od sta Reń. po Kr. 30; od maiątku dochodzącego do 50000 Reń., od każdego sta po 45 Kr., od maiątku dochodzącego aż do 100000 Reń., od sta 1 Reński; od każdego zaś maiątku większego nad 100000 Reńs., płacić się będzie od sta po 1 Reńskiemu i po 30 Kraycarów."

W Gazetach Stuttgardzkich czytamy

następuiący artykuł: „Dnia 10. Stycznia przed południem złożono we wszystkich kościołach tuteyszéy stolicy dziękczynienie Bogu za odwrócenie niebezpieczeństwa, które zagrażało życiu N. Króla Jmci (Wirtemberskiego). Takież dziękczynienie złożone będzie w przyszłą Niedzielę we wszystkich innych kościołach Królestwa.“

Prywatne doniesienia z Stuttgardu pod d. 9. Stycznia donoszą, iż w nocy z d. 7go na 9ty odkryto szczęściem okropny zamach, którego celem było, nazaiutrz na polowaniu w okolicy Monrepos życie Królowi odebrać.

Do Inspruka nadciągaią codziennie oddziały wóysk należących do dywizyi Jen. Grenier.

Według wiadomości z Kassel, przyiechał tamże w nocy z dnia 10. na 11. Stycznia Jener. Hrabia Narbonne, Adjutant N. Cesarza Napoleona. Dnia 11go zrana miał audyencye u Króla Jmci Westfalskiego trwaiącą półtory godziny, podczas któréy sprawił ustnie poselstwo, zlecone sobie od Cesarza do Króla. Hrabia Narbonne zabawi kilka dni w Kassel, gdzie (iak mówią) czeka na dalsze rozkazy swoiego Monarchy.

Xięstwo Warszawskie.

N. Król Neapolitański przyiechał do Poznania d. 15. Stycznia o godzinie 1wszéy w nocy, i wysiadł w pałacu Prefektury. Od nieiakiego czasu bawią także w Poznaniu Xiążę Abrantes i Jen. dywizyi Friant.

JO. Xiążę Józef Poniatowski, wydał w Warszawie pod d. 9. Stycznia następuiącą odezwę do woyska narodowego:

„Żołnierze! W odezwie, którą dziś do waszey podaię wiadomości, niosę wam nayzchlubnieyszą, iedyną Polskich Rycerzy prawdziwie godną nagrodę, głos wdzięczney Oyczyzny, a zapewnioną nazawsze krwią waszą, Imienia Polaków sławę.“

„Otworzy się ieszcze męztwu waszemu pożądana do nabycia nowych w boiu zasług, pora. Lecz nim przyiazne losow Oyczyzny kolcie, zwycięzkiemi wam się znowu pozwolą wieńczyć wawrzyny, cieszcie się, że duch, który was wśród walk i niebezpieczeństw ożywia, iest duchem całego Narodu. Wkrótce Bracia wasi, powołani do świętego obowiązku stawienia się na obronę Polskiey Ziemi, ubiegać się będą o zaszczyt, dzielenia z wami woiennych trudow, i zasłonienia wzrastaiących na nowo waszych zawiązek. Wkrótce, liczne nowych woiowników hufce, obok waszych umieszczone szeregów, ochoczo w wasze wstępuiąc ślady, dowiodą, że nie powierzchowność, ani iednostayność stroiu, lecz święta miłość Oyczyzny, i oddziedziczona od Przodków waleczność, zrównały Polskiego Żołnierza z niezwyciężonemi pierwszego w świecie Woyska rotami.“

Będziecie zapewnę umieli cenić tak szanowny Braci waszych i Współobywateli zapał, a wspieraiąc doświadczeniem waszém pierwsze ich w polu sławy kroki, raz ieszcze okażecie światu, że iak Polak dla Oyczyzny się rodzi, tak zawsze dla niey umierać iest gotów.“

Jenerał Kommenderuiący Naczelnie 5tym Korpusem,

(Podp.) Józef Xżę Poniatowski.

Hrabia Wodzicki, Prefekt Departamentu Krakowskiego, zważaiąc pomnażaiącą się w lazerecie Krakowskim liczbę chorych ieńców Rossyyskich, ustanowił pod prezydencyą Pana Badeniego Kommissyę lazaretową, ażeby i cierpiącéy ludzkości pomoc przynieść, a razem Departament i iego stolicę od niebezpieczeństwa zarazy ocalić. Kommissya ta uczyniła czułą do Obywateli Departamentu i miasta Krakowa odezwę, wzywaiąc ich do składek pieniężnych na potrzebne do pomienionego lazaretu rzeczy, lub do nadsełania onychże w naturze.

Tenże Prefekt podał do publiczney wiadomości, iż Pan Roch Waligórski, Podsędek Powiatu Olkuskiego, zasłużony w kampaniach roku 1793go i 1794go Officer, maiący żonę i ośmioro dzieci, tudzież Pan Wyrzykowski, Leśniczy Lasów narodowych, który 4 kampanie w randze Porucznika odbył, ofiarowali na nowo w zawodzie woyskowym swoie usługi.

Prusy.

List ieden od granic Pruskich pod d. 20. Stycznia pisany, donosi co następnie: „Marszałek Macdonald poszedł z korpusem swoim do Gdańska. Król Neapolitański i Xiążę Neufchatelski wyiechali d. 12. b. m. z Elbląga i przybyli d. 13. do Dirschau, zkąd się do Poznania udali (stanęli iuż tam d. 15. Stycznia). — Grudziąż ma znaczną Pruską załogę. Dnia 12. Stycznia był Rossyyski Jener. iazdy Hrabia

Wittgenstein z korpusem swoim pod Heilsberg'em."

Podczas posuwania się woyska Rossyyskiego do Prus, wydał dowodzący Jenerał Hrabia Wittgenstein odezwę do mieszkańcow Pruskich, w któréy nayściśleyszeszanowanie własności zapewnia. „Żadne wykroczenia (takie są wyrazy w téy odezwie) nie będą cierpiane; aby zaś potrzebne żywienie woyska działo się w porządku, potrzeba, żebyście sami z pośród siebie mianowali Kommissarzy, z którymi się względem dostarczać się maiących żywności znosić będziemy."

Do téy odezwy przyłączony iest rozkaz do woyska pod d. 15. (27.) Grudnia wydany, w którym są następuiące wyrazy: „Pokóy i opieka obywatelowi i rolnikowi, a walka samemu tylko nieprzyiacielowi, z którym toczymy woynę. Przekonanym będąc Jenerał dowodzący, iż każdy żołnierz tak się sprawować będzie, iak walecznemu woiownikowi przystoi, polega na tém, iż każdy Dowodzca będzie mieć nad oddziałem swoim nayściśleyszy dozór, potrzebny dla uniknienia wszelkiego nieporządku i tego, aby nie zachodziły nigdy skargi z powodu wykroczeń wóysk naszych. Gdyby iednak mimo tego JO. Xzę (Kutuzow) w oczekiwaniu swoiém został zawiedzionym, i ktokolwiek bądź o wyrządzoną któremu z mieszkańców niesłuszność, lub o rabunek był przekonany, tedy taki złoczyńca natychmiast śmiercią karanym, a Szef pułku lub Dowodzca bataliionu pod naysurowszy Sąd woienny według przepisów woyskowych oddanym bydź ma."

O weyściu Rossyan do Królewca, mamy następuiące wiadomości: „Dnia 4go Stycznia wyszła Francuzka załoga z Królewca, i nakazano mieszkańcóm pospołstawiać światło w oknach piątr niższych, ażeby wychód ten z większym uskutecznić porządkiem. Dnia 5go o godzinie 2giey zrana pokazali się piérwsi kozacy, którzy osadzili i pozamykali bramy. O godzinie 3ciey nadciągnęły 2 pułki kozaków, a za niemi 1 pułk huzarów, 1 dragonów i iedna dywizya piechoty. Jazda pozsiadała z koni na targowicy konskiéy, dała im tylko siana, a dla ludzi żądał Dowodzca Rossyyski śledzi i gorzałki. Po 5ciogodzinnym wypoczynku wsiadła iazda znowu na koń i pociągnęła na gościniec Braunsberski. Piechota pod wodzą Jen. Majora Hrab. Sievers osadziła odwachy, i odprawiała wspólnie z gwardyą obywatelską służbę załogową. Jen. Sievers trudni się tylko interessami woyskowemi."

Dnia 12. Stycznia była główna kwatera woyska Rossyyskiego, zwanego Zachodniem, w Bartenstein. Woysko to zostaie pod wodzą Admirała Czyczagowa, i składa się z korpusu, który dotychczas pod rozkazami iego zostawał, tudzież z korpusów Jenerałów iazdy Hrabiego Wittgensteina i Płatowa. Woysko to przechodzi przez Prusy Wschodnie, biorąc różnemi kolumnami kierunek ku Wiśle. Admirał Czyczagow wydał woysku swoiemu naysurowsze rozkazy względem zachowywania karności, i szanowania praw i urządzeń Pruskich.

Według wiadomości Rossyyskich, zaięli Rossyanie miasta Elbląg, Kwidzyn, Malbórg, Dirschau i wszystkie szańce przedmostowe nad niższą Wisłą. Rossyanie zagrażaią także Gdańskowi, dokąd Xiążę Tarentu (Macdonald) wszedł z 3000 ludzi. Jen. Czerniszew stoi w Konitz; miał ón zwieść pod Kwidzyniem potyczkę i zabrać w niéy 15 dział i 800 ieńców.

Rossya.

Cesarz Alexander *(o którego przyieździe do Wilna w przeszłym Nrze Gazety naszéy donieśliśmy)* wyiechał był d. 7. (19) Grudnia zrana z Petersburga. Przed wyiazdem swoim przytomnym był ten Monarcha na nabożeństwie w Cerkwi katedralnéy Kazańskiey. (Według naynowszych wiadomości znayduie się ón iuż w Grodnie).

Jenerał piechoty Barklai de Tolli przyiechał do Petersburga.

Jenerał iazdy Hrabia Wittgenstein miał zostać Jenerałem Kwatermistrzem głównego woyska, a dotychczasowe dowództwo iego ma bydź powierzone Admirałowi Czyczagowi.

Do kozaków użytych w polu ciągnie na nowo kilka pułków kozackich, między któremi iest znaczna liczba kozaków Dońskich.

Ogłoszono w Rossyi Manifest Jmperatorski wydany w Wilnie d. 12. (24) Grud. którego istotna treść iest ta, iż w czasie teraźnieyszéy woyny naywiększa część mieszkańców Polskich, teraz Rossyyskich Prowincyi i Powiatów zachowała wierność, i że równie z innymi Poddanymi Rossyyskimi do łaski i wdzięczności Monarchy ma prawo; niektórzy tylko przyięli podczas posuwania się woyska Francuzkiego urzędy i służbę, a inni rzucili

się nawet do broni przeciw Rossyi. Wszystkim tym przyrzeka się przebaczenie Imperatora, zakazuie się wszelkie śledzenie ich postępków, lecz oraz wzywa się ich aby w przeciągu dwóch miesięcy od dnia ninieyszego ogłoszenia do domów swoich popowracali. Ci zaś, którzy po owym czasie w służbie nieprzyiaciół ieszcze zostawać będą, maią bydź uważani za krzywoprzysięzców, nie puszczani do Rossyi, a maiątek ich skonfiskowany zostanie. Ci, którzy z orężem w ręku schwytani zostaną, nie są wprawdzie wyłączeni z amnestyi, lecz zostawać będą w niewoli aż do ukończenia teraźnieyszéy woyny, i swego dopiéro czasu do używania praw swoich przypuszczeni zostaną.

Naynowsze Wiadomości.

Monitor Paryzki pod dniem 12. Stycznia umieścił następuiącą uchwałę Senatu:

„Senat dopełniwszy wszystkiego, czego „konstytucye wymagaią, uchwalił: — 1) Od„daie się pod rozrządzenie Ministra woy„ny 350,000 ludzi, to iest: 100,000 ludzi „składaiących bataliiony gwardyi narodowéy „piérwszego wezwania; 100,000 konskrypcy„onistów z lat 1809, 1810, 1811 i 1812, nie„powołanych dotąd do czynnego woyska; „150,000 z konskrypcyi 1814 roku. — 2.) Sto„sownie do powyższego artykułu, 100 bata„liionów piérwszego wezwania przestaną już „należeć do gwardyi narodowéy, lecz wcielą „się do działaiącego woyska. — Ci, którzy „przed ogłoszeniem téy Uchwały Senatu po„żenili się, nie należą do zaciągu z konskry„pcyi lat 1809, 1810, 1811, i 1812.—150,000 „ludzi z konskrypcyi r. 1814 będą wybrani „w przeciągu roku nowo zaczętego, a to w „czasie od Ministra woyny oznaczonym."

Podpisano: *Cambaceres.*

Hrabiowie *Beaumont* i *Lapperent.*

Widział i pieczęć wycisnął: Hrabia *Laplace*, Kanclerz Senatu.

Ustawa Cesarza.

„Rozkazuiemy, aby powyższa uchwała była utwierdzona pieczęcami Stanu, wciągniona w bulletyn praw, rozesłana do sądów, trybunałów i władz administracyynych, które maią ią wciągnąć w protokóły swoie, i wykonania iéy przestrzegać, a W. Sędzia Minister Sprawiedliwości ogłoszenia iéy dopilnuie."

Podpisano: *Napoleon.*

Meteorologiczne postrzeżenia we Lwowie od 16. do dnia 19. Stycznia 1813.

Dnie.	Czas postrzeżenia	Barometr.	Ciepłomierz Reaumura.	Wilgociomierz.	Kierunek Wiatrów.	Odmiany powietrza.
16	Wsch. Słońc.	28, 7, 3.	— 12. 3.	80, 19.	Po. W. słaby	gęste chmury.
	2. po połud.	28, 7, 9.	— 9.	77, 90.	Po. W. słaby	gęste chmury.
	10. w nocy	28, 7, 11.	— 11.	79, 04.	Po. W. słaby	rzadkie chmury.
17	Wsch. Słońc.	28, 7, 10.	— 14, 2.	80, 47.	Po. W. słaby	ias. mgła, szron.
	2. po połud.	28, 8, 6.	— 9, 2.	75, 99.	Po. W. W. słaby	pogoda.
	10. w nocy.	28, 8, 8.	— 14, 2.	78, 09.	Po. W. średni	pogoda.
18	Wsch. Słońc.	28, 7, 8.	— 15, 2.	78, 29.	Po. Po. W. słaby	iasno, szron.
	2. po połud.	28, 6, 11.	— 10, 6.	75, 99.	Po. Po. W. średni	pogoda.
	10. w nocy	28, 5. 11.	— 13, 2.	77, 90.	Po. Po. W. słaby	rzadkie chmury.
19	Wsch. Słońc.	28, 4, 10.	— 13, 8.	78, 57.	Po. Po. W. słaby	chmury.
	2. po połud.	28, 4, 7.	— 8, 8.	79, 42.	Po. Po. W. słaby	iasno.
	10. w nocy	28, 4, 4.	— 12, 6.	77, 71.	Po. Po. W. słaby	gęste chmury.